Nr. 1. Kraków. 3 Stycznia 1891. Rok VIII.

Tygodnik Rolniczy

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półrocznie 3 ruble. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Karmelickiej l. 42, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Upraszamy Szanownych Czytelników naszych, o łaskawe nadesłanie zaległej prenumeraty, oraz o rychłe jej odnowienie na rok 1891, byśmy mogli odpowiednio zastosować się co do ilości nakładu.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu Towarzystwa roln. krakowskiego. które odbyło się d. 16 grudnia 1890 r.

1. Komitet zajął się naprzód przedłożonym przez inspektora stajen zarodowych p. Feliksa Sandoza memoryałem, tyczącym się podniesienia hodowli bydła włościańskiego, i po wyczerpującej dyskusyi powziął uchwały następujące:

a) Uznaje się potrzebę podziału zachodniej części Galicyi na trzy strefy: nizinną, podgórską i górską, a to celem nadania hodowli bydła włościańskiego w każdej strefie najodpowiedniejszego kierunku.

b) Wzmacnia się chwilowo sekcyę hodowlaną dwoma jeszcze członkami celem wypracowania w komisyi i przedłożenia Komitetowi dokładnego wniosku co do rozgraniczenia stref.

c) W przyszłości udzielać się będą fundusze subwencyjne Towarzystwom okręgowym na zakupno buhai tylko rasy krajowej i oldenburskiej w strefie nizinnej, simmenthalskiej i berneńskiej w strefie podgórskiej, a pingauskiej i berneńskiej w strefie górskiej.

d) Postanawia się zlikwidowanie dwóch obór zarodowych, a mianowicie: jednej rasy holenderskiej i jednej zawodu kuhlandskiego, a natomiast założenie jednej lub dwóch obor rasy oldenburskiej.

e) Wniosek w tym kierunku ma być przedłożony najbliższemu Zgromadzeniu ogólnemu.

Celem wzmocnienia dla tej sprawy sekcyi hodowlanej postanowiono zaprosić pp.: Wilhelma Habichta i wiceprezesa Towarzystwa Stanisława Homolacsa.

2. Uzupełniono instrukcyę obowiązującą hodowców subwencyonowanego inwentarza drobnego, a mianowicie przez dodanie uchwalonego już dawniej warunku, iż każdy otrzymujący chlewnię lub owczarnię z funduszów subwencyjnych powinien zakupić za takąż samą kwotę z własnych pieniędzy odpowiednią ilość trzody lub owiec, która wszakże pozostanie jego wyłączną własnością.

3. W instrukcyi dla stacyj buhai dodano:

a) Stacye te mają służyć do użytku mniejszej własności.

b) Buhaje mają być umieszczone o ile możności po dworach, u księży proboszczów, u właścicieli i dzierżawców mniejszych folwarków, a w razie umieszczenia ich u włościan, to nastąpić to może tylko u znanych dobrych hodowców.

4. Wskutek podania, które otrzymał Komitet o udzielenie zasiłku na podniesienie hodowli drobiu postanowiono

N. przyr. 2495.

odroczyć wogóle decyzyę co do tego przedmiotu, aż do przedłożenia przez wnioskodawcę, p. Karola Czecza, szczegółowego planu użycia tej subwencyi.

5. Odezwę Ministerstwa rolnictwa w sprawie dat, odnoszących się do hodowli bydła, produkcyi i miejscowego spożycia nabiału i t. p., przekazano p. Lippomanowi do zestawienia odpowiedzi i przedłożenia referatu na najbliższem posiedzeniu Komitetu.

6. Uchwalono poprzeć petycyę Rady kultury krajowej Arcyksięstwa austryackiego, wniesionej do Ministerstwa skarbu i obu Izb Rady państwa w sprawie zmiany ustawy z d. 9 marca 1889 r., dotyczącej ulg w opłatach i stęplach przy konwersyach długów hipotecznych.

7. Wskutek memoryału Ferdynanda hr. Hompescha w sprawie uprawy torfowisk, przesłanego Komitetowi do zbadania i poparcia, uchwalono:

a) Wyrazić hr. Hompeschowi podziękowanie.

b) Wnieść w myśl owego memoryału podanie do Ministerstwa, porozumiawszy się poprzednio z wybraną już do tej sprawy komisyą.

8. Ponieważ przy rokowaniach obecnych w sprawie zawarcia traktatów handlowych, nie powołano Towarzystw rolniczych do objawienia ich zdania, jak to uczyniono z Izbami przemysłowemi i handlowemi, przeto w obawie, by interesy rolnictwa nie doznały wskutek tego uszczerbku, postanowił Komitet na wniosek p. Dydyńskiego upomnieć się u rządu o powołanie przedstawicieli rolnictwa do wyrażenia swoich zapatrywań. Referat odnośny poruczono panu dr. Leo.

9. Celem wyjednania ułatwień przy wypłacaniu prowizyj od obligacyj propinacyjnych winkulowanych, postanowiono wnieść do Dyrekcyi spraw propinacyjnych podanie, opracowane na podstawie wywodów Towarzystwa roln. wielickiego

10. Gdy zdania biegłych co do konieczności zalesienia wykarczowanej przed laty parceli lasowej na obszarze dworskim w Bodzanowie w powiecie wielickim okazały się zbyt odmienne, a cała ta sprawa potrzebowała rozmaitych jeszcze wyjaśnień, przeto przekazano ją komisyi, złożonej z pp. Czecza, Dydyńskiego, Lippomana i Niedzielskiego, celem rozpatrzenia i przedstawienia wniosku na następnem posiedzeniu Komitetu.

11. Kilka spraw i doniesień przyjęto do wiadomości.

Opisanie gospodarstwa

w Szczuczynie w pow. szamotulskim (Poznańskie), własności p. Tadeusza Twardowskiego. *)

(Referat p. Józefa Mycielskiego, odczytany na walnem Zebraniu tegoż Towarzystwa, dnia 25 listopada 1890.)

Dnia 16 października 1890 r. komisya Towarzystwa rolniczego poznańsko-szamotulskiego, złożona z pp. marszałka Kurnatowskiego, jako przewodniczącego, B. Kościelskiego, hr. Wł. Bnińskiego, Wojciecha Łubieńskiego, Seweryna Żółtowskiego i Józefa Mycielskiego, jako referenta, zwiedziła majętność Szczuczyn, w powiecie szamotulskim, własności ordynata p. Tadeusza Twardowskiego z Kobylnik.

Nadmieniam z góry, że w programie było zwiedzenie samego tylko Szczuczyna, sprawozdanie nie rozciąga się zatem do Kobylnik.

Szczuczyn leży o $^3/_4$ mili od Szamotuł, o 1 kilometr od żwirówki szamotulsko-obrzyckiej.

Ogólna objętość Szczuczyna wynosi według danych urzędowych 4944·47 morg magd., z których 2600 m. roli, 268 m. łąk, 29 m. pastwisk, 1940 m. lasu; reszta przypada na podwórze, drogi, wody, nieużytki i t. d.

Zwyczajem przyjętym przy poprzednich lustracyach wzorowych gospodarstw, wypada nam pomówić najpierw o wydziale fabrycznym, następnie o budynkach, inwentarzu, roli, łąkach, lesie, rachunkowości, a skończyć na spostrzeżeniach ogólnej natury, przyczem nadmieniam, że nie zamierzam obarczać sprawozdania zbytnią ilością cyfr, lecz podam tylko te, które do objaśnienia ogólnego obrazu są potrzebne.

Gałęź fabryczną w Szczuczynie reprezentuje gorzelnia. Takową dzisiejszy właściciel od nowa, w starym domu mieszkalnym urządził, i we wszelkie ulepszenia nowoczesnej techniki zaopatrzył. Gorzelnia wypala ogółem przeciętnie 2000 beczek spirytusu rocznie, z których 887 beczek na rachunek kontyngensu. W ostatnim roku wypalono litroprocentów 15,741,650, czyli 1574 beczek po 100%, i zużyto do tego 29,780 ctr. ziemniaków i 887 ctr. jęczmienia, wydatek wynosił 10·11%, a ziemniaki spieniężyły się po 95 fen. za ctr.

Gorzelany nie pobiera wcale tantyemy, lecz stałą pensyę i gratyfikacyę, zależną od woli właściciela.

Urządzenie gorzelni jest nader praktyczne i mało skomplikowane. Dwa kotły parowe służą do produkcyi siły; są one tak urządzone, że jeden z nich nadaje się szczególnie do opału węglem, a drugi do opału torfem. Aparatu nie opisuję, gdyż każdy zna parnik Henzego, zaciernik chłodzony wodą i aparat kolumnowy do wypalania okowity. Nadmieniam tylko, że ziemniaki z elewatora spadają na wagę i pod dokładną kontrolą ztamtąd dostają się do parnika. Chłodzenie zacieru odbywa się podwójnie, najpierw w zacierniku, a następnie na zwyczajnym chłodniku śmigowym. Trudność wielka w dostarczaniu znacznej ilości zimnej wody nie pozwala na ograniczenie chłodzenia w samym zacierniku.

Drożdże zarabiają się na ciepło, w pokoju parą ogrzanym; mięszadła do drożdży są wydrążone i można niemi parę puszczać. Używa się drożdży poczęści zacierowych, poczęści wywarowych.

Kadzie fermentacyjne chłodzone są wężownicami, szczuczyńska gorzelnia, jedna z pierwszych w Księstwie, ten sposób zastosowała.

*) Z „Ziemianine“.

Ściany słodowni, drożdżowni, zacierni i sklepu fermentacyjnego pociągnięte są asfaltem. Wentylacya wszędzie znakomita.

Dla oszczędzenia paliwa, oraz dla uniknienia skraplania się pary, wszystkie rury, oraz metalowe części przyrządu, otoczone są ciastem krzemowem (kieselguhr) i pilśniem. Nawet Henze i kolumny aparatu otoczone pokładem izolującym i obite deskami.

Uderzył nas piękny zbiór wszelkich przyrządów do robienia prób, stojący na osobnym stole w aparacie. Obok leżała książka, z ktorej przekonaliśmy się, że wszelkie doświadczenia i rozbiory chemiczne, tak ilościowe jak jakościowe, odbywają się od wielu lat codziennie przy każdym zacierze. Przy tak ścisłej kontroli, wszelka defraudacya jest wręcz niemożliwą.

Opuściwszy gorzelnię, udaliśmy się do budynków gospodarczych. Wszystkie one murowane z cegły, a niektóre ze strzelanych kamieni, uderzyły nas praktyczną budową nowych, a dowcipnem zastosowaniem starych budynków do nowoczesnych potrzeb.

Krowy umieszczone są w budynku nadzwyczaj szerokim, pod ścianami; środek, na którym się mierzwa gromadzi, otoczony jest baryerą, wewnątrz której umieszczone są cielęta. Tym sposobem miejsce jest wyzyskane korzystnie, a równocześnie mierzwa ciągle bywa udeptywaną.

Mierzwa wszędzie pozostaje w oborze i stąd wprost wywozi się na pole. Dla uwięzienia amoniaku i innych lotnych oraz płynnych części nawozu, mierzwa przesypywaną bywa gipsem. oraz prześcielaną ściółką torfową z własnej torfiarni.

W stajni posowa trzcinowana i asfaltowana.

Wszystkie stajnie, obory, chlewy, owczarnie zaopatrzone są w wodociągi, do których woda spływa poczęści z gorzelni, a poczęści pompuje się wprost ze studni do zbiorowych kadzi umieszczonych w każdym budynku.

Że we wszystkich budynkach umieszczone są tablice, wykazujące liczbę inwentarza, oraz ilość i rozkład dziennej paszy, samo się przez się rozumie.

Stodoła piękna, murowana, o kilku sąsiekach, nie może jednak pomieścić całego sprzętu. Widzieliśmy mnóstwo stogów, zastąpienie ich polnym brogiem bardzoby się tu przydało.

Podwórze tak jest obszerne, że w środku, oprócz kopców z ziemniakami i burakami, oraz dołów Goffarda do konserwowania paszy, założony jest dość duży lucernik, ogrodzony linami drutowemi.

Dla obszerności podwórza, oraz dla braku wody, który latem dotkliwie uczuwać się daje, ma podwórze aż sześć studzien, do których spływa poczęści woda z drenów z sąsiednich pól.

Zanim opuszczę podwórze, nie mogę nie wspomnieć o znakomitem urządzeniu klozetów. Jedne stoją na podwórzu i mają kształt piramidy; przez co drzwi same się zamykają, a skośna tylna ściana zapobiega zanieczyszczeniu; drugie, umieszczone w szczytach budynków, nad wschodami wiodącemi na strych, mają po dwa przedziały, z dostępem z dołu i z góry, unika się więc straty czasu dla robotników pracujących na górze. Doły wszędzie zasypują się ściółką torfową.

Inwentarze posiada Szczuczyn dobre, lecz nie zbytkowne. Widzieliśmy 42 konie, 160 sztuk bydła rogatego, 70 świń i 1100 owiec. Konie własnego chowu, po rządowych ogierach, celem hodowli produkcya inwentarza pociągowego. oraz sprzedaż na remontę wojskową.

Woły silne do roli. Krów 50 wydają przeciętnie rocznie 13,000 litrów mleka, odstawianego do mleczarni szamotulskiej, która płaci 8·06 fen. za litr. Kupnego bydła na opas, w tym roku, dla złych konjunktur, nie było; zwykle atoli tuczy się około 80 sztuk. Owce przedstawiają charakter wełny niemieckiej czesanki, poczęści równolegle z partyą pół angielskich jagniąt na tuczenie.

Wogóle żywy inwentarz wystarczający, aczkolwiek nieobfity. Na 100 morgów użytkowej ziemi przypada 5·2 sztuk wielkich i 25·1 sztuk małych zwierząt. Majątek posiłkuje się do uprawy roli pługiem parowym, a do sterkoryzacyi znaczną ilością sztucznych nawozów, oraz ściółką torfową.

Pług parowy, dwumaszynowego systemu Fowlera, o dwóch korpusach pługowych, po 6 odkładni z każdej strony i jednym korpusie zgłębiaczowym o 9 zębach. jest własnością ordynacyi. Widzieliśmy go przy orce na 8 cali. Pług stawia skiby sztorcem i dlatego, według słusznego zdania właściciela, szczególnie odpowiednim jest do jesiennej orki pod wiosenne uprawy. Użycie innych odkładni, któreby skibę więcej przewracały, jest możliwe, lecz wpływałoby na niekorzyść wyzyskania siły pociągowej. Stawianie skib sztorcem nie pozwala na dostateczne przekiśnienie i przemięszanie spulchnionej warstwy, w krótkim czasie przed ozimemi siewami, ale znakomicie przysposabia ziemię na wpływ zimowych mrozów. Do uprawy pod oziminę zaleca się zatem więcej użycie parowego zgłębiacza. Maszyny parowe, należące do pługa. obok 4 lokomobil, używane bywają do młocki i do rznięcia sieczki.

Role szczuczyńskie otaczają folwark prawie wokoło. Ziemia przeważnie bardzo dobra, w małej części lekka. Podglebie nie wszędzie przepuszczalne, wymagało drenowania, które w obszernej mierze już jest przeprowadzonem.

Roli pod pługiem jest około 2400 morgów; w trzech płodozmianach, a mianowicie:

I. 14 pol po około 120 m.
1. ziemniaki +
2. mięszanka
3. koniczyna
4. koniczyna
5. pszenica +
6. ziemniaki O
7. mięszanka +
8. pszenica O
9. mięszanka
10. koniczyna
11. koniczyna
12. pszenica +
13. mięszanka O
14. żyto O

II. 7 pól po 90 morgów.
1. ziemniaki +
2. ziemniaki +
3. mięszanka
4. koniczyna
5. żyto O

6. łubin przyorany
7. żyto O

III. 3 pola po 20 morgów.
1. łubin przyorany +
2. żyto O
3. ziemniaki +

nb. + znaczy mierzwę stajenną, O znaczy sztuczny nawóz.

Nadmieniam, że w płodozmianie pierwszym, mieszanka w polu 2em i 9tem zawiera przeważnie jęczmień wysiewany z niej dla produkcyi słodu; pole 7 daje prawie wyłącznie groch, a mięszanka w polu 13tem przedstawia skład normalny. Pola pod nr. 4 i 11 pierwszego płodozmianu, prawie nigdy nie są pastwiskiem, lecz zwykle otrzymują nadliczbowy nawóz i jakikolwiek odpowiedni płód po za płodozmianem. Przypuściwszy, że te koniczyniska dają w $^3/_4$ rośliny okopowe, a w $^1/_2$ strączkowe, otrzymamy ogólnie następujący mniej więcej rozkład: kłosowych 935 morgów, strączkowych 285 m., okopowych 620 m., koniczyn i zielonego łubinu 440 m. A zatem przeważa produkcya zboża.

Płodozmianów nie trzyma się gospodarstwo niewolniczo, lecz uważa je tylko za ogólnikową normę, a wydzielanie roli pod pojedyncze płody odbywa się w sposób dowolny, zależny od konjunktur wszelkiego rodzaju, tak zewnętrznych, jak czysto gospodarczych, wszelako z silnem uwzględnieniem wzbogacenia ziemi.

Owe 2400 morgów zasilane bywają rocznie 6000 parokonnych wozów mierzwy stajennej i 3000 ctn. sztucznych nawozów, przeważnie superfosfatów, kainitu i saletry, co czyni przecięciowo na mórg rocznie 2·5 fury mierzwy i 1·25 ctn. sztucznego nawozu. A że według płodozmianów 700 m. rocznie otrzymuje mierzwę, a 680 m. sztuczny nawóz, przeto zasilaną bywa rocznie przeszło połowa (58·9%) roli, mianowicie otrzymuje 29·9% roli po 8·57 fur mierzwy, a 29% po 4·12 ctn. sztucznego nawozu na mórg.

Mierzwa, jak wspomnieliśmy, pozostaje pod bydłem i bardzo starannie przesypywaną bywa gipsem i ściółką torfową; oprócz tego rola silnie wspomaganą bywa zielonym nawozem, przyorywanym łubinem i seradelą. Właściciel jest zdania, że chcąc mieć korzyść ze sztucznych nawozów, trzeba rolę jak najwięcej wzbogacać w próchnicę. Widzieliśmy przyorywanie seradeli, która tak była bujną, że zwyczajny pług nie mógł jej podołać, użyto zatem podwójnego pługa zgłębiającego, od którego odjęto przednią odkładnicę i oczywiście orano miałko.

Sprzęt tegoroczny wynosił 5337 parokonnych wozów zboża, seradeli i koniczyny siewnej. Wydatek przeciętny z szeregu lat był: 9—10 ctn. pszenicy, 7—8 ctn. żyta i 90—100 ctn. ziemniaków z morga. *) (D. n.)

*) Mowa tu wszędzie o morgu magdeburskim, który wynosi nieco więcej jak $^1/_2$ morga katastr. austr., oraz o cetn. = 50 kg. (Red.)

Komisya krajowa dla spraw rolniczych.

Uchwalony w Sejmie w r. b. Statut Komisyi krajowej jest następujący:

§. 1. Krajowa Komisya dla spraw rolniczych jest fachowym organem doradczym Wydziału krajowego we wszelkich jego czynnościach, mających na celu ochronę, tudzież prawidłowy rozwój wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego (gorzelnictwa, krochmalarstwa itp.) zwłaszcza zaś podnoszenie i rozszerzanie gospodarskiej wiedzy.

§. 2. W tym celu komisya:

a) bada stosunki gospodarstwa wiejskiego w kraju;

b) opracowuje i przedkłada Wydziałowi krajowemu bądź z własnej inicyatywy, bądź też na jego wezwanie, projekty dążące do podniesienia gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego we wszelkich jego gałęziach;

c) przedstawia Wydziałowi krajowemu wnioski co do życzeń i żądań, z jakiemi w interesie gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego odnieść się należy do państwowych władz administracyjnych i ustawodawczych;

d) na żądanie Wydziału krajowego udziela mu opinii we wszelkich sprawach gospodarczych;

e) czyni wnioski co do zakładania nowych szkół gospodarskich wszelkich stopni i rodzajów, stacyj doświadczalnych, muzeów rolniczych i t. p.

f) z ramienia Wydziału krajowego wykonywa nadzór nad temi szkołami i zakładami, tudzież nad wędrowną nauką rolnictwa;

g) udziela Wydziałowi krajowemu opinii co do rozdawnictwa stypendyów i zasiłków na cele rolnicze, w granicach kredytów przez Sejm uchwalonych;

h) czyni wnioski co do wysyłania odpowiednich osobistości za granicę, celem badania postępów gospodarstwa wiejskiego i pzemysłu rolniczego, stanu i rozwoju szkół rolniczych itp.

§. 3. W skład krajowej komisyi dla spraw rolniczych wchodzą.

1. Marszałek krajowy jako przewodniczący;

2. dwaj członkowie Wydziału krajowego, przez Wydział do tego wydelegowani;

3. trzej delegaci c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego;

4. trzej delegaci c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego;

5. delegat Towarzystwa kółek rolniczych;

6. delegat Towarzystwa leśnego galicyjskiego;

7. czterech członków powołanych przez Wydział krajowy;

8. czterech członków, przybranych przez komisyę w jej powyższym składzie.

Mandaty wszystkich członków komisyi trwają przez czas kadencyi sejmowej. Przy rozpoczęciu nowej kadencyi

sejmowej nastąpią nowe wybory — wszakże ustępujący członkowie mogą być ponownie wybrani.

W razie ustąpienia lub śmierci którego z członków w ciągu kadencyi następuje nowy wybór.

§. 4. Komisya wybiera ze swego grona dwóch wiceprezesów do zastępstwa Marszałka krajowego w przewodniczeniu w razie przeszkody. Na wypadek nieobecności tak prezesa jak i obydwóch wiceprezesów, zastępuje ich w przewodnictwie członek Wydziału krajowego, przez Wydział krajowy do tego wyznaczony.

§ 5. Członek komisyi mianowany przez Wydział krajowy lub przez komisyę, który bez dostatecznego usprawiedliwienia nie wziął udziału w trzech po sobie następujących posiedzeniach, przestaje być członkiem komisyi. W jego miejsce zamianuje Wydział krajowy a względnie komisya, innego członka na resztę kadencyi (czasu do którego ustępujący członek miał urzędować).

§. 6. W razie potrzeby powołuje Wydział krajowy bądź z własnej inicyatywy bądź też na wniosek komisyi, specyalnych znawców do udziału w naradach komisyi z głosem doradczym.

§. 7. Zwyczajne zebrania komisyi krajowej dla spraw rolniczych odbywają się cztery razy do roku, mianowicie w miesiącach: marcu czerwcu, wrześniu i grudniu.

Nadzwyczajne zebrania komisyi zwołuje Prezes komisyi lub tegoż zastępca, ilekroć tego uzna potrzebę, albo też jeżeli Wydział krajowy lub przynajmniej pięciu członków komisyi tego zażądają. Przedmiot, dla którego zwołane być ma nadzwyczajne zebranie komisyi, musi być przez żądających zwołania podany do wiadomości Prezydyum komisyi.

§. 8. Zaproszenia na zebrania zwyczajne lub nadzwyczajne rozsyła Prezydyum komisyi na 14 dni przed terminem zebrania z podaniem porządku dziennego obrad i wymienieniem referentów spraw, które będą wzięte pod obrady.

§. 9. Komisya wybierze ze swego grona sekcyę stałą, złożoną z 7 członków, ile możności zamieszkałych we Lwowie lub w najbliższej okolicy Lwowa.

Sekcya stała:

a) przygotowuje przedmioty obrad dla komisyi pełnej;

b) rozdziela referaty pomiędzy swych członków ewentualnie i pomiędzy innych członków komisyi;

c) w sprawach nie cierpiących zwłoki, które nie mogłyby być odroczone do zwołania komisyi pełnej, udziela Wydziałowi krajowemu opinii w zastępstwie komisyi.

Wybór sekcyi stałej odbywa się co roku na zwyczajnem posiedzeniu komisyi pełnej. Ustępujący mogą być powtórnie wybrani.

Przewodniczącym sekcyi stałej jest członek Wydziału krajowego, przez Wydział krajowy do tego przeznaczony.

§. 10. Komisya może do pewnych specyalnych spraw wybierać komisye stałe lub czasowe, wyznaczać z grona swego delegatów do pewnych szczególnych czynności, a ewentualnie przedstawiać Wydziałowi krajowemu delegatów z poza grona członków komisyi.

§. 11. Do ważności uchwał komisyi lub sekcyi stałej potrzeba obecności Prezesa lub jego zastępcy (§. 7) i najmniej połowy liczby członków stałych.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów członków na posiedzeniu obecnych. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

§. 12. Wydział krajowy przeznacza jednego ze swych urzędników na sekretarza komisyi, który pełni czynności biurowe komisyi pod kierownictwem szefa departamentu Wydziału krajowego, Z Wydziałem krajowym znosi się komisya w krótkiej drodze.

§ 13. Członkowie komisyi wykonujący czynności z polecenia komisyi poza miejscem zamieszkania, tudzież zamiejscowi, przybywający na posiedzenia pobierają po 5 złr. w. a. za każdy dzień czynności lub podróży, — a jako zwrot kosztów podróży cenę jazdy I-szą klasą kolei żelaznej, a po 1 złr. 50 ct. za miriametr drogą pocztową.

§. 14. Osobne regulamina, przez komisyę wypracowane, a przez Wydział krajowy zatwierdzone, normują porządek czynności tak pełnej komisyi jak i jej sekcyi, tudzież biura komisyi.

Statut powyższy jakoteż II wniosek odnoszący się do powiększenia etatu Wydziału krajowego o jednego urzędnika, Sejm przyjął.

Powzięcie tej uchwały jest faktem bardzo doniosłym dla gospodarstwa krajowego i jest wszelka nadzieja, że komisya ta wywrze wkrótce wpływ dodatni na nasze gospodarstwo.

Jak należy badać wartość użytkową paszy? *)

Wobec dosyć już ogólnego u nas zwrócenia uwagi na doniosłe w rolnictwie znaczenie nawozów handlowych i bacznego śledzenia ich składników, oraz cen stosunkowych, dziwną jest obojętność, jaką zachowujemy pod względem paszy.

Przeważna ilość rolników nie zadaje sobie wcale pracy w zestawieniu odpowiedniego stosunku składników pożywnych paszy, potrzebnej do należytego wyżywienia zwierząt domowych, bo obrachować tego nie potrafią, a pouczyć sie nie chcą. Trzymając się więc dawnej rutyny, karmią źle i marnują paszę.

Ze światlejszych i postępowych gospodarzy pewna ilość, bardzo wprawdzie nieliczna, uwzględnia ową konieczność zbliżenia się do normy żywienia, lecz w rachunku swoim opiera się na powierzchownem tylko ocenieniu paszy, stosując do niej liczby zawarte w książce, które jednak, odpowiednio do stanu tej paszy, różnią się często o 20% Nic więc dziwnego, że wyniki karmienia opar-

*) Podług artykułu „Wiener landw. Zeitung" nr. 98. z r. b

tego na podobnem obrachowaniu, mogą często wypaść ujemnie, a wina w tem nie normy, lecz pomyłki w ocenieniu paszy.

Nareszcie najtroskliwsi hodowcy, chcąc się przekonać o składnikach posiadanej lub mającej się zakupić paszy, posyłają próbki jej do rozbioru, żądając wyjaśnień co do zawartości: proteinu, tłuszczu, węglowodanów i popiołu. Żądaniu temu staje się zadość, lecz liczby podane nie dowodzą jeszcze, iż pasza ta jest tem, za co ją podano; że nie jest fałszowaną, a nawet szkodliwą.

Stacya próbna rolniczo-botaniczna w Berlinie ogłosiła świeżo wynik całego szeregu prób, przeprowadzonych w tym kierunku. Okazuje się, iż z 22 próbek, wziętych z makuchów rzepakowych, było tylko 7, z 30 próbek makuchów lnianych tylko 9, a z 4 próbek makuchów konopnych tylko 1, który się okazały zdrowe i niefałszowane domieszką rozmaitych, często nawet szkodliwych nasion. Toż samo sprawozdanie zaznacza, iż wskutek fałszowania mąki i zboża śrutowanego zdarzały się wypadki otrucia cieląt.

Okazuje się zatem, iż sama analiza chemiczna nie jest dostateczną, że paszę poddać należy jednocześnie badaniu botanicznemu, szczególnie jeżeli ma być skarmioną krowami mlecznemi lub cielętami.

Jeżeli więc zażądamy od stacyi doświadczalnej, by zbadała w przesłanej paszy zawartość tylko proteinu i tłuszczu, ale przytem poddała ją rozpatrzeniu mikroskopem, to rozbiór taki będzie nietylko tańszym, ale i pożyteczniejszym. Ilość węglowodanów przy makuchach możemy już bez popełnienia wielkiego błędu przyjąć z wykazów, znajdujących się w książkach.

Przy badaniach kupnej mąki pastewnej ważnem jest oznaczenie ilości krochmalu i proteinu, a przedewszystkiem badanie mikroskopiczne: podanie dat co do tłuszczu, popiołu i t. d. jest mniej potrzebne. Przymieszka piasku da się także wyśledzić mikroskopem.

Postępując w ten sposób, przyjdziemy wreszcie do poznania rzeczywistej wartości użytkowej paszy, którą inwentarzem naszym skarmiać mamy, a badanie powyższe jest już obecnie o tyle ułatwione, iż mamy stacye próbne przy szkołach rolniczych w Dublanach i w Czernichowie, w których każdy żądany rozbiór dokładnie i za małem stosunkowo wynagrodzeniem przeprowadzony bywa. Szczególnie więc przy kupowaniu paszy posilnej nie powinniśmy oszczędzać tego drobnego wydatku, który nas ochroni przed oszustwem, a co ważniejsze przed zatruciem zwierząt.

ROZMAITOŚCI.

Ściółka ze słomy krajanej okazała się w stajniach bydlęcych bardzo korzystna, wszelako korzyści te nie są jeszcze przez wielu gospodarzy należycie ocenione. W Anglii zwyczaj ten jest już wszędzie upowszechnionym, za pomocą sieczkarni, która rznie słomę na kawałki, mające około 13 cm. długości. Oszczędza się tym sposobem do 35% słomy, bo jeżeli potrzebujemy na posłanie pod jedną sztukę bydła 4 kg. słomy długiej, to skrajanej na sieczkę wystarczy 2, 5 kg. Ale nie tylko oszczędność przemawia za krótkością słomy, zalecają ją jeszcze i inne ważne względy. Słoma krótka wciąga lepiej wilgoć, daje lepszy gnój i zapobiega marnowaniu się gnojówki; stosowniej i taniej może być użytą w gnojowni, bo łatwiej przemakając, lepiej układa się i zbija, nie tak prędko przepala się i nie pociąga tyle kosztów na zwilżanie jej. Krótko słomiasty nawóz prędzej i łatwiej daje się nakładać, rozrzucać i przeorywać; zagrzebywanie gnoju za pługiem staje się niepotrzebnem, pole gładziej jest uprawione, a brony przy skródleniu roztrząsają same drobny nawóz, który przy użyciu długiej słomy do słania, zbitemi kłębami na powierzchnię roli wydobywają.

Nawożenie pod rośliny motylkowate. Rośliny motylkowate mają tę własność charakterystyczną, że przyswajają sobie wolny azot atmosferyczny zapomocą bakteryj, które wytwarzają w nich tak zwane gruczoły korzeniowe; w skutek tego, dodawanie pognoju azotowego roślinom motylkowatym nie jest w ogólności potrzebne. W razach jednak, gdy ziemia przez dłuższą uprawę płodów kłosowych bez dodawania nawozów, pozbawioną jest w zupełności pokarmu azotowego, łatwo przyswajalnego, należy dostarczyć go jej w małej części, dla ułatwienia roślinom przetrwania tak zwanego peryodu głodowego, trwającego zwykle od ukazania się źdźbła nad ziemią, aż do tworzenia się pierwszych gruczołów korzeniowych; w takim wypadku daje się zwykle 50 kg. saletry chilijskiej na 1 h. Nawóz stajenny nie można użyć w tym celu z równym skutkiem, w danym jednak razie musiałby dobrze być przegnity i wcześnie wywieziony. Natomiast użycie kwasów fosfornych jest zawsze korzystne, raz, dlatego że ziemia po największej części pozbawiona jest tego rodzaju zasiłku, powtóre, że rośliny motylkowate potrzebują go nader wiele. W ogóle należy trzymać się zasdy, że „im dłużej ziemia ma być użyta celem dostarczenia paszy, n. p. lucerny lub t. p., tem więcej należy zasilać ją kwasami fosfornemi“ Najstosowniejszem jest użycie w tym celu mączki z żużli Thomasa dając 3 do 7 cet. m. na 1 h. i przykryć głęboko. Pola przeznaczone do kilkoletniego użytku, mogą być zasilone mąką gruboziarnistą, jeżli ta jest tańsza od miałkiej o 75% mąki.

Co się zaś tyczy nawozów potasowych, to trzeba pamiętać, że gliny i gleby rędzinne nigdy prawie nie są ich pozbawione, dodanie zatem potasu może być korzystne wtedy, gdy przez dłuższy czas zasiewane były płody, odbierające ziemi wiele potasawych części. Na gruntach zaś moczarowatych i piaszczystych, nawóz potasowy zawsze jest pożyteczny. Na ziemie czarne, należy używać chlorku wapna, który wyciąga wilgoć, na grunta lekkie chlorku magnezyi, który utrzymuje wilgoć w ziemi. Zwykła ilość kainitu na 1 hektar jest od 300 do 500 kg., chlorkalku

wapna zaś od 75 do 125. Nawożenie kainitem powinno odbywać się w zimie, gdyż inaczej wzrost roślin mógłby być uszkodzonym. Pognój wapienny może mieć miejsce tylko na gruntach ubogich w wapno, najstosowniejszym jest pod lucernę i esparcetę. Jako nawóz wierzchni powinien być używanym tylko w zimie; gips zaś używa się wyłącznie tylko jako nawóz wierzchni i w stanie miałkim, dając 300 kg. na 1 hektar.

Wpływ kwaskowatej zielonej paszy prasowanej na wyroby mleczne. Jak wielki wpływ wywiera na nabiał najmniejsza ilość kwasu wolnego zawartego w zielonej paszy prasowanej, dowodzą doniesienia zakładu gospodarstwa mlecznego w Pruszkowie. Pewien właściciel dóbr przysłał do Zakładu w r. 1890 w zimie próbkę paszy prasowanej, z zapytaniem, czy nie zawiera ona jakiego błędu nadającego zły smak masłu wyrabianemu u niego? Odpowiedziano mu, że pasza prasowana przechodząca jako pokarm w organizm zwierzęcia, nie może wywierać złych skutków na masło. Ze względu jednak na kwas wolny, zawarty w małej ilości w przysłanej paszy, radził dyrektor zakładu p. Klein, żeby ją nie dawano krowom przy dojeniu ani też przed samem dojeniem, usuwając tym sposobem możebność bezpośredniego zetknięcia się jej z mlekiem, i zachowując czystsze powietrze w stajni.

Rada powyższa, wywarła skutek pożądany, albowiem nietylko masło wróciło natychmiast do dawnej swej doskonałości, ale ustała zarazem obawa dalszego użycia paszy prasowanej. Podobny wypadek, zdarzył się jednocześnie w drugiem gospodarstwie mlecznem, który udowadnia zarówno znaną od dawna, ale nie zawsze uwzględnianą właściwość mleka wciągania obcych ciał lotnych, jakoteż ważność utrzymywania czystego powietrza w stajni; szkodliwy bowiem wpływ, jaki pasza prasowana wywierała na masło, pochodził ztąd jedynie, że wydzielające się z niej pierwiastki fermentacyjne wchodziły przez powietrze do mleka.

Czy superfosfaty i żużle Thomasa powinny być użyte z wiosną czy w jesieni? i czy należy dawać je płytko? czy głęboko? Odpowiedź na te pytania wypływa z właściwości tych nawozów. Kwas fosforny zawarty w superfosfatach, traci pomału swą rozpuszczalność w ziemi, gdy przeciwnie w żużlach Thomasa nabiera jej coraz więcej wskutek zagrzebania w roli. Z tego więc wypływa, że żużle Thomasa należy używać o ile można wcześnie przed siewem, superfosfaty zaś jak można najpóźniej.

Prawdę tę udowodnił prof. dr. Wagner w Darmstadzie przedsięwziętemi w tym celu próbami. Próby te wykazały, że żyto jare zasiane na superfosfacie z wczesną wiosną nawiezionym, udało się daleko lepiej jak na jesiennem nawiezieniu, gdy przeciwnie żużle Thomasa całkiem odmienne wykazały działanie. Co do głębokiego przykrycia tych nawozów, na to zgadza się Wagner w ogólności, zaleca jednak, by przy silniejszem użyciu kwasu fosfornego połowę tylko roli przeorać, drugą zaś połowę silnie zaskródlić. Przedewszystkiem jednak należy zwracać uwagę na miejscowe warunki rolne. W glebach wilgotnych, płytkie użycie fosfatu zawsze jest korzystniejsze.

Przechowanie drzewa w ziemi. Do nadania częściom drzewnym, pozostającym dłuższy czas w ziemi, wiekszego oporu przeciw wilgoci, używają niektórzy mięszaniny, złożonej ze smoły węglowej, niegaszonego wapna i proszku węglanego. Na każde 25 litr. smoły węglowej, daje się $^1/_2$ kg. niegaszonego wapna i $^1/_2$ kg. proszku węglanego. Mięszaninę tę dobrze się rozciera, poczem smaruje się nią drzewo, mające być przechowane.

Oznajmienia.

L. 82,653.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób zaźliwych zwierzęcych w kraju, wymagający ścisłej kontroli nad obrotem handlowym świń z Rosyi pochodzących, c. k. Namiestnictwo zarządza w zastosowaniu postanowień §. 5. ustawy z d. 29 lutego 1880 Dz. u. p. Nr. 35 aż do odwołania co następuje:

Owce i kozy z Rosyi mogą być przywożone da Galicyi i przewożone przez Galicyę przy ścisłem zastosowaniu obowiązujących przepisów weterynarno-policyjnych jedynie kolejami żelaznemi przez miejsca wchodu, w Szczakowie, Brodach, Podwołoczyskach i Husiatynie. Wprowadzanie owiec i kóz z Rosyi przez inne miejsca wchodu oznaczone tut. rozporządzeniem z dnia 7 grudnia 1881 l. 74·904 jest zabronione.

Tut. zarządzenie z d. 1 października 1888 l. 57,818, zabraniające wprowadzania i przeprowadzania i przewozu owiec i kóz z gubernii bessarabskiej, pozostaje w swej mocy.

Powyższe zarządzenie wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 grudnia 1890.

OGŁOSZENIA.

Zaproszenie do przedpłaty na

Ziemianina

Rok 41-szy.

ZIEMIANIN, tygodnik rolniczo-przemysłowy, wychodzi co sobotę w Poznaniu we formie 1 — $1^1/_2$ arkusza druku, często z rycinami. — Pismo to poświęcone sprawom ekonomicznym, wiejskim, wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza żywego.

Koło współpracowników jest bardzo liczne, do któ-

rego należą najlepsze siły naszych praktycznych i naukowo wykształconych gospodarzy i pisarzy rolniczych.

ZIEMIANIN kosztuje na pocztach w Niemczech **3** mr. kwartalnie; w Austryi rocznie **7** złr., półrocznie **3** złr. **50** cnt, — Najlepiej przesyłać przedpłatę wprost do Redakcyi w Poznaniu, Plac Piotra Nr. 4, I piętro, a wtedy odbiera się pismo pod opaską regularnie.

Redakcya „ZIEMIANINA" w Poznaniu

Plac Piotra, Nr. 4, I-sze piętro. (1-3)

Ochraniajcie swoje konie przed wilgocią i zimnem.



Niezaprzeczenie za najlepszy skład **DEREK dla KONI** jest obecnie uznany skład firmy niżej podanej, która **jedynie** objęła główny skład i **wyłączną** sprzedaż jednej z najpierwszych i największych fabryk i wskutek tego może uskuteczniać na wszelkie rozmiary wysprzedaż tych nadzwyczaj trwałych i mocnych derek najlepszej jakości po następujących bajecznie niskich cenach.

Najprzedniejsze derki dla koni 190 cm. długie, 130 cm. szerokie, najlepszej trwałej jakości o ciemnem tle i barwnemi brzegami gęste i ciepłe za sztukę tylko **złr. 2·50.** Też same 2 mtr. długie 1½ mtr. szerokie, za sztukę tylko **złr. 2·80.**

Eleganckie siarkowo-żółte derki na konie z poczwórnymi, szerokimi, czarno-czerwonymi lub niebiesko-czerwonymi brzegami, około 2 mtr. długie a 1½ mtr. szerokie, bardzo pysznie ozdobione, ozdoba każdego konia, za sztukę tylko **złr. 3·50.**

Przepyszne złoto-żółte pańskie derki podwójne na jednej stronie o złoto-żółtym i czarno-czerwonemi brzegami, na drugiej stronie szare, gęste, z długim włosem miękkości aksamitu około 2 mtr. długie i 1½ mtr. szerokie, także mogące zastąpić pyszny dywan. za sztukę tylko **złr 4·50.**

Setki zamówień ze strony c. i k. wojskowości i wysokiej szlachty: Zechciej Pan nadesłać dla szwadronu, możliwie najspieszniej dalszych 10 sztuk siarko-żółtych derek po złr. 3·50, takich samych, jak przedtem, c. k. pułk ułanów Nr. 4 cesarza Franciszka Józefa (1 szwadron).

Przyszlij Pan natychmiast jeszcze 10 derek po złr. 2·50 i 17 po złr. 3·50, c. k. zarząd zaopatrujący w uniformy pułk piechoty Nr. 5. Mickolcz.

Według próbki. upraszam o przysłanie: 24 derek po złr. 2·50, 12 sztuk po złr. 3·50 i 12 sztuk po złr 4·50. Zarząd górniczy Vordernberg.

☞ **Wysyłka natychmiast na wszelkie strony pocztą, koleją lub okrętem za pobraniem lub za poprzednią wysyłką gotówki.** Adres:

Pferde-Decken-Fabriks-Niederlage

F. BUGANYI

Wien, III Löwengasse 14, 2 Stock, Thür 18, **Wien.**

(3-25)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 30/12			Tarnów z dnia			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia 30/12			Wiedeń z dnia 31/12		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	8·20	8·95	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·20	8·—	—·—	8·40	8·90	—·—
Żyto	6·50	7·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·90	6.15	—·—	7·75	8·10	—·—
Jęczmień	6·—	7·25	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·80	7·—	—·—	7·—	9·—	—·—
Owies	6·50	6·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	6·10	—·—	7·20	7·40	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	9·—	—·—	9·25	13·—	—·—
Fasola	9·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bób	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	6·25	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·75	7·—	—·—
Tatarka	7·50	9·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·10	8·25	—·—
Proso	6·—	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·75	8·25	—·—
Jagły	11·—	14·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·25	7·20	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	12·50	12·75	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	50·—	85·—	za 50 kg.	80·—	110·—	za 50 kg.
Koniczyna u. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	40·—	45·—	—·—	—·—	—·—	galic.
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·80	3·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·70	3·40	—·—
Siano z koniczyny	2·80	3·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·70	3·50	—·—
Słoma	2·—	2·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·—	2·20	—·—
Kartofle hektolitr	1·60	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95°	71·—	75·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	17·50	18·—	—·—
Masło	1·05	1·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoma n. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.